GAZETA NARODOWA

Pismo chrześcijańsko-narodowe dla Wszystkich.

Abonament na styczeń w naszej administracji 270 000 mk., w agenturach miejscowych i zamiejscowych 278 000 mk., przez pocztę 278 325 mk., pod opaską w Polsce 300 000 mk.

Wychodzi w każdy wtorek i piątek przed poł.

Konto czekowe: P. K. O. 200 695.

Egzemplarz pojedyńczy 25 000 marek.

Ogłoszenia przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej 10 000.— mk. Reklamy wiersz 30 000.— mk.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. — Telefony Nr. 57, 300, 888.

Nr. 3 | Toruń, środa dnia 9. stycznia 1924 | Rok 2

Potrzeba silnego rządu.

(Z powodu uchwalenia pełnomocnictw).

Zagadnieniem najbardziej palącem dla naszego państwa w dobie obecnej jest bezwątpienia sprawa uzdrowienia skarbu.

Zdaje sobie sprawę z tego każdy uczciwy i rozsądny obywatel kraju, bez względu na przynależność klasową lub partyjną, potwierdzili to w wywiadach „Kurjera Warszawskiego" nasi byli premierowie: Witos, Nowak, Ponikowski i Skulski, interesuje się tą sprawą ogromnie Prezydent Wojciechowski, który w grudniu zwoływał konferencję wszystkich byłych ministrów skarbu w celu wspólnego obmyślenia środków ratowania naszego położenia finansowego. Konieczność jak najspieszniejszego uzdrowienia skarbu i ustalenia naszej waluty, jest więc pragnieniem powszechnem całego społeczeństwa za wyjątkiem tylko garści spekulantów i wywrotowców. — Chodziło tylko o to, kto ma przystąpić do wykonania tego ważnego zadania, kto ma podjąć i doprowadzić do pomyślnego skutku program sanacji, czyli uzdrowienia naszej skarbowości?

Odpowiedź na to pytanie wydaje się zupełnie prostą. Ktożby, jeśli nie nasz sejm i rząd? Ale niestety — rząd choćby najlepiej dobrany, zależny jest ściśle od sejmu, w ktorym nie sami tylko rozumni i dobrzy obywatele zasiadają, ale nie brak także warchołów i szkodników. — Ci zawsze mogą różnemi sposobami wziąć przewagę i każdej chwili odmówić i sparaliżować jego pracę, choćby najbardziej pożyteczną, którą rząd już rozpoczął. Przykładem tego jest kampanja prowadzona przez sfery bankowe i przez wielki przemysł warszawski i łódzki (mający swych ludzi wśród posłów) przeciw sanacji skarbu.

Od grzechów w tej sprawie nie jest również wolną niestety i Chrześcijańska Demokracja.

„Głos Narodu" kierujący mózg chadecji, który w porozumieniu z „Krakowskim Kurjerkiem Ilustrowanym" prowadził małoduszną kampanję przeciw p. Kucharskiemu zaczął już wygrywać tę samą melodję wobec ministra Grabskiego, jaką wygrywał wobec p. Kucharskiego.

Hasło walki ze stronnictwem, którego przedstawiciel podejmuje ciężki obowiązek sanacji skarbu z łam „Głosu Narodu" przeszłoby zapewne do klubu sejmowego Chrześc. Demokracji.

Warunki, które paraliżowały pracę poprzedniego rządu — utrudniałyby i psuły prawdopodobnie i pracę obecnego ministra skarbu Wł. Grabskiego.

To też z głębokiem westchnieniem ulgi powitał każdy prawy obywatel kraju wieść, iż w dniu 5-ym stycznia sejm uchwalił dla p. Prezydenta Rzeczypospolitej i dla rządu p. Wł. Grabskiego dość szerokie pełnomocnictwa w dziale naprawy skarbu.

Dzięki tej uchwale, rząd obecny otrzyma większą swobodę ruchów, uniknie się długiej formalistyki przeprowadzania każdego zarządzenia w dziedzinie skarbowości przez sejm i senat — przez co skróci i ułatwi pracę.

Tem samem skróci się też i ten okres krytyczny, który towarzyszy zawsze wszelkiej pracy reperacyjnej.

Nowe ustawy będą teraz bowiem wchodziły w życie na mocy rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej wydawanych na podstawie uchwał Rady Ministrów.

W ten sposób życie samo poprawia pewne braki naszej Konstytucji, która zbytnio ograniczała prawa Prezydenta, osłabiała sprężystość władzy wykonawczej, a zbyt wszechmocnym czyniła parlament, tj. sejm i senat.

Otuchą i wiarą w lepszą przyszłość napawa nas ten czyn rozumny sejmu, ktory dobrowolnie i jednomyślnie zdobył się na ofiarę wyrzeczenia się części swych praw na rzecz Głowy Państwa i Rządu, byleby tylko przyczynić się do jak najszybszego rozwiązania palących zagadnień. Jest rzeczą godną podkreślenia, że na tem obywatelskiem stanowisku stanęły harmonijnie i zgodnie **wszystkie stronnictwa polskie.**

Jedynie komuniści i mniejszości narodowe głosowały przeciwko ustawie o pełnomocnictwach — zdradzając w ten sposób swe właściwe oblicze wrogów państwa polskiego, którym nie zależy na jego ratowaniu.

Nie wątpimy, że rząd obecny stanie na wysokości swego trudnego zadania i mając oparcie w całem społeczeństwie, wyprowadzi nas z obecnego zamętu i rozstroju. Obowiązkiem każdego Polaka jest dziś, ułatwienie rządowi i dopomaganie ze wszystkich sił w jego pracy przez poszanowanie i wypełnianie lojalne wszelkich zarządzeń naszych władz.

Obecna próba uzdrowienia naszych stosunkow to wielka i bodaj czy nie ostatnia stawka, którą wygrać musimy.

Z. G.

Wiadomości polityczne.

Sprawy polskie.

Zgon ś. p. ks. posła K. Lutosławskiego.

W sobotę nadeszła wiadomość o śmierci posła ks. dra. Kazimierza Lutosławskiego, który zmarł na szkarlatynę w majątku rodzinnym Drozdowie. Pogrzeb odbędzie się tamże we wtorek.

Nowy poseł.

W miejsce ś. p. ks. Lutosławskiego wejdzie do sejmu p. Józef Jankowski, urzędnik prywatny, członek Związku Lud.-Narod.

Barbarzyństwa niemieckie.

Klub Zw. Lud. Nar. zgłosił następujący wniosek nagły w sprawie wydalenia robotników polskich przez rząd niemiecki. Rząd niemiecki, wśród zimy, w sposób barbarzyński, wyrzucił z Meklenburgji kilkanaście tysięcy Polaków obywateli polskich. Cały szereg rodzin robotniczych zostało w ten sposób zupełnie zrujnowanych, gdyż niezostawiono nawet najniezbędniejszego czasu na sprzedaż własności tych rodzin, które stały się łupem wyzyskiwaczy.

Podróż przymusowa, nie raz z małemi dziećmi, wśród zimy i bez dostatecznego przygotowania naraziła ludność polską robotniczą wydaloną z Niemiec na stratę zdrowia a były nawet wypadki śmierci.

Rząd Polski zaskoczony masowym napływem wydalonych w tak gwałtowny sposób, nie miał czasu poczynić przygotowań do ich przyjęcia, ulokowania i znalezienia im pracy.

Wobec powyższego Sejm wzywa Rząd: do wydalenia w drodze retorsji Niemców obywateli niepolskich.

Konferencja z posłem Maurycem Zamoyskiem.

P. prezes Rady Ministrów Grabski odbył we czwartek, dn. 3. b. m. dłuższą konferencję z nadzwyczajnym posłem i pełnomocnym ministrem Rzplitej Polskiej w Paryżu p. Maurycym Zamoyskim. O godz. 12 min. 20 p. prezes Rady Ministrów wraz z p. ministrem Zamoyskim przyjęci zostali na dłuższej audjencji przez p. Prezydenta Rzplitej.

Waloryzacja zaległości.

Kurs waloryzacyjny franka złotego przeciętny z roku 1923, według którego obliczane będą podatki zaległe, wymierzone jeszcze w r. 1923, ustalony został przez ministerjum skarbu na 150.000.

Dobrą odpowiedź.

W związku z informacjami, które pojawiły się w prasie, ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje, że sekretarjat generalny Ligi Narodów wystosował w myśl uchwały 4-go Zgromadzenia Ligi pismo okólne w celach ankiety w sprawie zwalczania niewolnictwa. Na skutek widocznego nieporozumienia pismo to otrzymał również rząd polski. W odpowiedzi, wystosowanej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, nieporozumienie to wyjaśnione zostało przez stwierdzenie, że w państwie polskiem niewolnictwo przestało istnieć w wieku XIII-tym a kolonij Polska nie posiada.

Fałszywe półmiljonowe banknoty.

Dzien. donoszą: na rynku lwowskim ukazały się fałszywe banknoty po 500 000 mk. Są one wykonane nieudolnie i łatwo je rozpoznać przy dokładnem obejrzeniu. Na prawej stronie banknotu orzeł i dwie winjety po bokach są inaczej wykonane. Cyfry 500 000 są zamazane. Na drugiej stronie banknotu tło jest jaśniejsze, a liczby zielone niedokładnie odbite.

Order Słonia.

Order Słonia, który dn. 1. stycznia otrzymał Prezydent Rzeczypospolitej od króla duńskiego, utworzono według podania dla uczczenia pewnego krzyżowca Duńczyka, który w czasie jednej z wypraw krzyżowych zdobył był słonia. Był to zrazu zakon rycerski, który zatwierdził r. 1462 papież Pius II. Fryderyk II w roku 1559 zniósł zakon, ustanawiając kapitułę orderową. Postać obecną otrzymał order ten w roku 1693 dzięki królowi Chrystjanowi V, który nadał mu do dziś dnia obowiązujący statut. Według statutu tego kapituła orderu składa się z króla, który jest jej wielkim mistrzem, i z 30 rycerzy, którymi mogą być panujący zagraniczni oraz najwyżsi urzędnicy i wojskowi duńscy. Do odznak orderu należy łańcuch złoty ze słoni i wież i biały emaljowany słoń z czerwoną wieżą na błękitnej wstędze.

Studenci ukraińscy szpiegami.

Przed sądem wojskowym jako doraźnym w Przemyślu odbyła się przed kilku dniami rozprawa przeciw Iwanowi Stecowi, b. słuchaczowi tajnej techniki we Lwowie, a obecnie artylerzyście 10 p. a. c., oskarżonemu o zbrodnię szpiegostwa i zdradę stanu.

Akt oskarżenia zarzuca podsądnemu, że w czasie od 18. października do 9. grudnia ub. r., działając w porozumieniu z innymi członkami tajnej organizacji ukraińskiej, dowiadywał się o rozmaitych urządzeniach 10. p. a. c. w Przemyślu, celem udzielenia o nich wiadomości obcemu państwu, że niezależnie od tej akcji szpiegowskiej dążył do oderwania Małopolski wschodniej od państwa polskiego, a nadto do wywołania niebezpieczeństwa zewnętrznego i zaburzeń wewnętrznych.

Policja zarządziła 9. ub. m. aresztowanie oprócz oskarżonego szeregu osób cywilnych, które osobno odpowiadać będą przed właściwym sądem. Po przesłuchaniu oskarżonego i świadków, trybunał sądu doraźnego uznał się niekompetentnym i postanowił przekazać sprawę sądowi zwykłemu.

GDAŃSK.

Szykany gdańskie.

W tych dniach senat gdański wydał przez podległe mu władze rozporządzenie, na mocy którego 8 rodzin polskich, posiadających obywatelstwo polskie, ma do 10. stycznia opróżnić mieszkania w gmachach będących własnością rządu polskiego na Westerplatte pod Gdańskiem.

Część eksmitowanych z mieszkań należy nadomiar do personelu dyplomatycznego Rzeczypospolitej. Ponieważ mieszkania te nie podlegają kompetencji urzędu mieszkaniowego i ponieważ chodzi tu częściowo o personel dyplomatyczny, sprawa stała się przedmiotem wymiany zdań między komisarjatem i senatem.

Zaznaczyć przy tem należy, że rozkaz o eksmisji skierowany został tylko do Polaków i pominął jedynie gdańsko-niemiecką rodzinę, która też w gmachu Rzeczypospolitej na Westerplatte za pośrednictwem Polski otrzymała mieszkanie.

Wahania guldena gdańskiego.

Gulden gdański, opierający się na funcie angielskim, przebywa obecnie wszystkie wahania, którym podlega funt angielski, wskutek czego wartość guldena spadła dość znacznie.

Stagnacja w handlu gdańskim.

„Gazeta Gdańska" donosi: Stagnacja w handlu, jaka ujawniła się po zaprowadzeniu nowej waluty gdańskiej wzmaga się. Co kilka dni donoszą o likwidacji jakiegoś przedsiębiorstwa. Największy zastój panuje obecnie w branży drzewnej i zbożowej.

Przed otwarciem sejmu gdańskiego.

W dniu 10 stycznia odbędzie się pierwsze posiedzenie nowego sejmu gdańskiego, które zagai jako prezydent ze starszeństwa poseł polski dr. Panecki.

Z Berlina donoszą, że bezpośrednia komunikacja morska między portem Swinoujściem a Królewcem przez Gdańsk z dniem 3 stycznia b. r. została wstrzymana. Prasa niemiecka w Prusiech Wschodnich i Gdańsku wyraża z tego powodu oburzenie, zaznaczając, że Prusy Wschodnie tracą w ten sposób bezpośrednie połączenie z Niemcami i skazane są na komunikację po przez terytorjum polskie.

CZECHOSŁOWACJA.

Podróże p. Benesza.

Dnia 6. bież. mies. Benesz wyjeżdża do Belgradu na konferencję państw małej ententy. Po konferencji Benesz uda się bezpośrednio do Londynu na narady, dotyczące pożyczki węgierskiej i powróci do Pragi dn. 21. stycznia.

NIEMCY.

Przemysłowcy uchwalili 10 godzinny dzień pracy w Nadrenji i Westfalji.

Przemysłowcy w Nadrenji i Westfalji postanowili wprowadzić we wszystkich fabrykach 10-godzinny dzień pracy z dn. 2 stycznia. Lokalna prasa socjalistyczna jednogłośnie uważa powyższą decyzję przemysłowców niemieckich za bezprawną i nie mającą mocy obowiązującej.

Proces o zdradę stanu przeciw zamachowcom bawarskim.

Pisma tutejsze donoszą, że proces o zdradę stanu przeciw Ludendorfowi, Hitlerowi i innym rozpocznie się dopiero w końcu stycznia.

Komitet sześćdziesięciu dla terytorjów okupowanych zbierze się w Kolonji dnia 9. stycznia. Na porządku dziennym znajduje się wybór przewodniczącego, kwestja kosztów okupacji i ruchu separatystycznego.

Trzęsienie ziemi.

W nocy z dnia 31. grudnia na 1-go stycznia odczuto w Trewirze, trwające kilkanaście sekund trzęsienie ziemi, które jednak nie wyrządziło znaczniejszych szkód.

FRANCJA.

Poincare wybrany do senatu.

Poincare został ponownie wybrany do senatu 794 głosami na 810 głosujących.

Z Paryża donoszą: Dnia 6-go b. m. odbyły się częściowe wybory do senatu. Rezultaty wyborów są następujące: Konserwatyści i liberali — 19 mandatow, republikanie — 15, republikanie lewicowi — 24, radykali niezależni — 8, socjal-radykali — 47 i socjaliści — 3; razem 116. Między wybranymi na nowo znajdują się Poincare, Leon Bourgeois, de Monzie Lebrun i Hirschauer.

Wobec powyższych rezultatów wyborów republikan. zyskują jeden mandat, tracą — trzy, republikanie lewicowi zyskują jeden — tracą dwa, niezależni radykali zyskują jeden — i tracą jeden, radykali i socjal-radykali zyskują dwa i tracą dwa, socjal-republikanie zyskują dwa, socjaliści zjednoczeni zyskują jeden. Ilość mandatow konserwatystów i liberałów pozostaje niezmieniona.

Wśród osobistości, które przepadły przy wyborach, znajdują się wiceprezydent senatu Rivet i Noulens. Ponowny wybor Poincarego został przyjęty gorącemi owacjami Gobus, radca generalny departamentu Mozy, wygłosił mowę, w ktorej zaznaczył, że senatorowie departamentu Mozy w chwili triumfalnego ponownego wyboru Poincarego wyrażają zaufanie, podziw, wdzięczność i głębokie uczucia sympatji w imieniu całej ludności departamentu Mozy. Odpowiadając na powyższe przemówienie, Poincare zaznaczył co następuje:

Jestem głęboko wzruszony manifestacją, która dotyczy nietylko przedstawiciela departamentu, lecz również i szefa rządu, a więc jest aprobatą polityki tego rządu w sprawie odszkodowań i bezpieczeństwa kraju. Polityka ta poświęcać będzie z całym koniecznym uporem wszystkie swe wysiłki sprawie osiągnięcia pokojowego zwycięstwa i doprowadzenia do całkowitego wypełnienia zobowiązań, przyjętych przez Niemcy wobec ich zwycięzców.

Francja i Watykan.

„Petit Parisien" donosi z Rzymu, iż rokowania pomiędzy Francją a Watykanem zostały zakończone całkowitem porozumieniem. Watykan ratyfikował statut prawny kościoła we Francji, zaaprobowany przez prawników francuskich.

Wylew Sekwany.

Poziom wody na Sekwanie wzbiera w sposób niepokojący. Szereg bulwarów zostało zalanych. Komunikacja z dworcem d'Orsay została przerwana. Na przedmieściach woda zalewa ulice. Mieszkańcy dzielnic, zagrożonych wylewem coraz liczniej opuszczają swe siedziby. Donoszą o wielkich wylewach w innych częściach kraju.

Poziom Sekwany osiągnął 7 i pół metra. Wobec spadku temperatury należy się jednak spodziewać w najbliższym czasie obniżenia poziomu wody. Mimo to jednak położenie jest nadal groźne, szczególnie na przedmieściach, gdzie przeprowadzono w dalszym ciągu ewakuację zagrożonych domow.

Mur, podtrzymujący wejścia do tunelu na stacji miejskiej „Invalides" (Inwalidów) w pobliżu Sekwany, runął na przestrzeni 30 metrów. Woda niezwłocznie wtargnęła do wyłomu. Wypadków z ludźmi nie było.

Przybor wody w Sekwanie osiągnął najwyższy poziom. W głównych dopływach Sekwany rozpoczął się spadek. Trwa sucha pogoda.

Resztki „Dixmuide".

Według doniesień stacji radjotelegraficznej w pobliżu Bizerty znaleziono w głębi morza rezerwuar benzynowy sterowca francuskiego „Dixmuide", ktory uległ katastrofie. Na rezerwoarze naklejony był pasek z różnemi informacjami, napisanemi ołówkiem.

Pogrzeb komendanta „Dixmuide".

Uroczysta ceremonja pogrzebowa komendanta sterowca „Dixmuide" odbyła się w obecności wszystkich władz miejscowych oraz ogromnego tłumu publiczności. W momencie przeniesienia zwłok na krążownik francuski oddano przepisaną liczbę salw oraz odegrano Marsyljankę.

W oczekiwaniu zmian w polityce gospodarczej Anglji.

W związku z wynikiem wyborów do izby gmin, koła gospodarcze północnej Francji spodziewają się rewizji dotychczasowego systemu protekcyjnego w Anglji. Równocześnie wielki przemysł francuski domaga się zakazu eksportu artykułów spożywczych do Anglji, aż do czasu zniesienia w Anglji ograniczeń w imporcie wyrobow włókienniczych Francja nie obawia się już wstrzymania dowozu węgla z Anglji, ponieważ uruchomienie kopalń w zagłębiu Ruhry daje pewność zaspokojenia potrzeb Francji.

ROSJA.

Rozłam w B. lszew zmie.

„Neue Freie Presse" donosi z Moskwy: W łonie rządu moskiewskiego doszło do konfliktu. Trocki zajął stanowisko przeciwnej części członków rządu Rozłam objął także armję czerwoną. Komendant armji czerwonej, komendant służby łącznikowej i sztab dla specjalnych poruczeń w moskiewskim okręgu wojskowym oraz eskadra tanków i dywizja kawalerji stanęły jawnie po stronie Trockiego.

To wystąpienie grup wojskowych — kontynuuje „Neue Freie Presse" oznacza punkt zwrotny w stosunkach, panujących w armji czerwonej. Członkowie komitetu wykonawczego partji komunistycznej wyrazili Trockiemu swoją sympatję i znaleźli się w ten sposób w sprzeczności z moskiewskim komitetem centralnym.

Jak dalej donoszą z Moskwy do tegoż dziennika, były szef czrezwyczajki Dzierzyński odwołany został z centralnego komitetu na dawne stanowisko. Jego powrót na stanowisko szefa czrezwyczajki ujawnił się natychmiast w masowych aresztowaniach w Moskwie i na prowincji, przyczem setki osób zostały wysłane na Sybir.

Odbudowa caratu?

Według doniesień z Belgradu wydał Wielki Książe Mikołaj Mikołajewicz, koronowany przed niedawnym czasem w Paryżu na cara Rosji, odezwę do emigrantów rosyjskich w Belgradzie. W odezwie tej zapowiada rychły powrót do Rosji i odbudowę caratu rosyjskiego.

Gen. Wrangel w orędziu do żołnierzy rosyjskich oświadcza, że staje ponownie na czele oddziałów rosyjskich. W sferach emigracji rosyjskiej uwydatnia się coraz ruchliwsza działalność.

WŁOCHY.

Ponowne trzęsienie ziemi.

W Mongolio odczuto sobotniej nocy trzy wstrząśnienia ziemi. O godz. 11 przed południem odczuto dalsze wstrząśnienia. Kilka domow, uszkodzonych cięższej przez dawniejsze trzęsienie zawaliło się. O godz. 4 rano odczuto trzęsienie ziemi w okolicy Turynu, które jednak nie wyrządziło szkody.

W Senigallia odczuto nowe trzęsienie ziemi. Uszkodzona została wieża komunalna i kilka domów. Dwie osoby ranne. W Mondolfo, gdzie było 15 wstrząśnień, wszystkie domy zostały uszkodzone. Są ranni. W San Constanzo 2 kościoły poważnie uszkodzone.

Silne mrozy.

Panują tu silne mrozy. W Wenecji zamarzła woda. Spadł obfity śnieg. W Bolonji i Mantui lawiny, toczące się z okolic górnej Adygi przerwały komunikację oraz zniszczyły tor kolejowy.

GRECJA.

Venizelos został wybrany 345 głosami na 385 głosujących w parlamencie prezydentem Izby.

TURCJA.

Zniesienie wielożeństwa.

Komisja zgromadzenia narodowego w Angorze zaproponowała zniesienie wielożeństwa. Bigamja ma być dozwolona tylko w pewnych wypadkach, a w takich razach pierwsza żona uzyskuje prawo rozwodu.

JAPONJA.

Nowy zamach w Tokjo.

Odbyła się tu przed niezamieszkałym obecnie pałacem cesarskim manifestacja podczas której pewien Koreańczyk rzucił bombę, która jednak nie wybuchła. Przy sprawcy zamachu znaleziono jeszcze trzy bomby.

Hr. Kiyoura, który złożył powierzoną mu misję tworzenia gabinetu, miał pod naciskiem księcia regenta podjąć się ponownie tworzenia gabinetu.

HOLANDJA.

Komisja prawna haskiego landstagu przyjęła przeciw głosom socjalistów wniosek komunistów w sprawie rozwiązania parlamentu.

Po uchwaleniu pełnomocnictw.

Z powodu uchwalenia pełnomocnictw dla Rządu, pisze nasz korespondent z Warszawy:

Ustawa o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej i dla rządu została uchwalona głosami wszystkich stronnictw polskich (z wyjątkiem komunistow, Ukraińcow, Żydow i Niemcow). Podczas dyskusji przedstawił p. Grabski sejmowi swoje zamiary na najbliższą przyszłość. Z jego oświadczenia wynika, że program rządu poprzedniego (tzn. program p. Kucharskiego) zostanie w ogólnych zarysach utrzymany.

Zmiany, proponowane przez p. Grabskiego, zaostrzają raczej ten program. I tak np. min. Kucharski zamierzał ściągnąć pierwszą ratę podatku dochodowego w wysokości 170 miljonow franków w złocie, a min. Grabski postanowił odrazu ściągnąć w jednej racie należytość za cały rok, tzn. 333 miljony franków w złocie.

Również i w budżecie zmiany wprowadzone przez p. Grabskiego rozszerzają dosyć znacznie pozycje wydatków i wskutek tego musi się postarać o powiększenie pozycji dochodow, co znowu wymaga powiększenia podatków.

Posuwamy się coraz dalej po drodze reformy. Wszyscy to czujemy, wszyscy to rozumiemy. Czy jednak wszyscy obywatele polscy odczuwają wielką odpowiedzialność, jaka na nich spoczywa w tej poważnej chwili? Orgja cen i drożyzny jest dowodem, że nawet w takich chwilach bardzo liczne koła myślą tylko o tem, by zebrać jak najobfitsze żniwo zysków w okresie przejściowym.

Czy rząd znajdzie środki na ukrócenie tej swawoli? Najbliższe tygodnie przyniosą odpowiedź.

Praca rozpoczęta. Trzeba ją odrabiać z powagą i ofiarnością, ale równocześnie czujnie baczyć, by nam jej nikt ani z zewnątrz, ani z wewnątrz nie zepsuł, bo to groziłoby nam katastrofą. Spokój i wytrzymałość są nam dziś potrzebniejsze, niż kiedykolwiek przedtem. St. S.

RATUJCIE DZIECI!

Wzruszające hasło rozbrzmiewa na Pomorzu! Dziatwa sieroca wzywa litości społeczeństwa. Kwesta rozpoczyna się z Nowym Rokiem i trwa przez cały styczeń. Organizujcie komitety po miastach, dworach i wioskach i sumy zebrane przesyłajcie do biura kwesty „Ratujcie Dzieci" w Toruniu, ul. Warszawska 14. Conto P. K. O. 202563

Ś. p. ks. dr. poseł Kazimierz Lutosławski.

Nieoczekiwanie zupełnie nadeszła w niedzielę żałobna wieść o przedwczesnym zgonie wybitnego męża ks. posła Kazimierza Lutosławskiego. Świetlana postać nieugiętego bojownika sprawy narodowej, niestrudzonego działacza społecznego, porywającego kaznodziei, znana była w całem społeczeństwie. Zapał Jego przemowień udzielał się słuchaczom; porywał ich, podnosił i budził wiarę w przyszłość. Nawet przeciwnicy Jego — a miał ich wielu — cenili Jego wiedzę wszechstronną, pracowitość i prawość charakteru. Odszedł niespodziewanie, w chwili, kiedy kraj cały tak bardzo pracy Jego potrzebuje i wiele jeszcze po Nim się spodziewał.

Oboz narodowy, ktorego Zmarły był chlubą, społeczeństwo całe, ktoremu ten kapłan-patrjota świecił przykładem miłości Boga i Ojczyzny, żegna Go z żalem i smutkiem. Cześć Jego pamięci!

Ks. Kazimierz Lutosławski urodził się 4 marca 1880 r. w Drozdowie pod Łomżą, jako syn znanego rolnika i przemysłowca Franciszka Lutosławskiego i Pauliny ze Szczygielskich. Uczył się zrazu w domu w r. 1895 oddano go do gimnazjum miejskiego w Rydze, które w dwa lata ukończył.

Poświęcił się potem medycynie Doktorat medycyny uzyskał w Zurychu 1903 r na podstawie rozprawy z higjeny; z zamiłowaniem studjował ją potem na uniwersytecie w Londynie, gdzie przeszedł do r. 1895 kurs fizykalny W Anglji zainteresował się naukami społecznemi, przedewszystkiem jednak w zastosowaniu do życia praktycznego. Przestudjował samorząd Londynu, doskonale znał się na gospodarce miejskiej i nawet myślał zająć się z czasem Warszawą jako radny miejski.

Po powrocie do kraju wziął się do stosowania nowych systemów wychowania, z którymi zaznajomił się na Zachodzie. Przejścia osobiste na tem polu spowodowały przełom w życiu duchowem Postanowił studjować teologję Święcenia kapłańskie otrzymał w r. 1912, w dwa lata potem po ukończeniu studjów we Fryburgu szwajc. uzyskał stopień doktora teologji.

Podczas wojny przebywał z rodziną w Moskwie. Tam odgrywał wybitną rolę jako kierownik wydziału wojskowego w Radzie zjednoczenia międzypartyjnego. Ciężkie miał przejścia walcząc z tymi, którzy w oparciu o wpływy niemieckie w rządzie rosyjskim rozbrajali Polskę Ciosem w serce była śmierć męczeńska jego braci ukochanych Marjana i Józefa rostrzelanych przez bolszewików. Sam uszedł śmierci zrządzeniem losu.

Śp. ksiądz Lutosławski nie był nigdy silny fizycznie Słaby na płuca nieraz potrzebował wypoczynku, ale nie mógł wypoczywać, trawiony stale żądzą ruchu. Przytomny i gotów do pracy umysłowej o każdej porze dnia i nocy, palił się duchowo jak pochodnia Postać jego wychudzona i ascetyczna, z żarzącemi się oczyma, zdawała się być ilustracją legendy o Savonaroli.

Tragiczna śmierć braci w Moskwie i ciężkie przejścia nadłamały go fizycznie, ale w świetle tej tragedji osobistej i tej, która koło niego się działa, ujrzał wyraźniej niż kiedykolwiek obowiązek swej pracy dla zbawienia Polski Z Bogiem i Narodem związał się ślubami służby aż do śmierci

Po powrocie do kraju wybrany posłem na Sejm; podczas najścia bolszewików wstąpił jako kapelan do wojska i ofiarnie służbę pełnił w polu Nagrodzony za to Krzyżem walecznych W r. 1922 wybrany ponownie z ziemi Łomżyńskiej, pracował do końca życia w Sejmie, jako jeden z najwybitniejszych członków klubu Związku Lud. Nar

Niestrudzony pracow porywał wymową jasnością myśli i siłą przekonania W niedzielę słuchano z zachwytem jego kazań, to znów nauk rekolekcyjnych. Na wszystko miał czas i nigdy nie widziano go zmęczonym.

Gdy inni odpoczywali, ks Lutosławski pisał. Pisał szybko, nawet nagle, a pomimo to pisma jego polityczne mają wartość niepospolitą literacką Redagował sam jakiś czas „Bulletin catholique de Pologne" i „Sprawę" (Warszawa 1919—20)

Po za polityką na pierwszem kładł miejscu w działalności społecznej — wychowanie Skupiał koło siebie młodzież, z która doskonale się porozumiewał Patronem był skautingu, który mu wiele zawdzięcza, i młodzieży wszechpolskiej.

Nieuczciwe oskarżenie.

„Głos Robotnika" zamieścił niedawno w Nr 149-tym bezimienny artykuł przedstawiający w oszczerczy i kłamliwy sposób stosunki panujące w toruńskim „Żłóbku" dla niemowląt — nazywając go „Fabryką aniołków". Zdaniem anonimowego autora Siostry Elżbietanki i służba rzekomo znęcają się nad dziećmi i „głodzą je na śmierć".

Na nieuczciwe te potwarze odpowiedział bardzo rzeczowo w „Słowie Pom" — ks. Szuman.

Ponieważ sprawa ta interesuje niewątpliwie i naszych czytelników — podajemy poniżej ważniejsze ustępy z tego artykułu Szan. ks. Prezesa Pom. T-wa Opieki nad Dziećmi.

Już sam tytuł artykułu „Fabrykacja Aniołków" jest zniewagą i krzywdą niesłychaną, wyrządzoną siostrom elżbietankom, lekarzowi i zarządowi Pomorskiego Tow Op n. Dziećmi.

Jakże można jednem zjadliwem pociągnięciem pióra zarzucać ludziom nieposzlakowanym popełnianie potwornej zbrodni?

Lekarz zakładowy p. dr. Wojciech Jacobson potrafi sam się obronić i odpowiedź już posłał do „Głosu Robotnika". — Siostry elżbietanki są dostatecznie znane mieszkańcom Torunia i Pomorza ze swej troskliwej opieki nad chorymi, przy których łozu dzień i noc czuwają z zupełnem zaparciem się siebie, by ktokolwiek nieuprzedzony szatańską nienawiścią do zgromadzeń zakonnych uwierzył temu, by one „głodziły niemowlęta na śmierć i pozwalały im skutkiem zupełnego braku opieki leżeć w kale i gnoju".

Nieprawda, że niemowlęta głodziło się. Dzieci do pół roku dostawały mleko sześć razy dziennie według przepisu lekarza co do ilości i jakości. — Dzieci starsze 5 razy dziennie podług przepisu lekarza. Zarzuca się „zupełny brak opieki". Osobliwy zarzut. W żłóbku są trzy siostry elżbietanki, 3 pielęgniarki wzgl. pomocnice świeckie i 5 osób służby, razem osób 11. — Według radcy med. dr Krassla z Kempten w Szwabji wystarcza w żłóbkach jedna pielęgniarka na 8-ro dzieci. Prawda, że sióstr zakonnych jest za mało w żłóbku. Ale Pomorskie Tow. Opieki n. Dziećmi ubiegało się stale o więcej sióstr. Nie nasza wina, że Zgromadzenie narazie dostarczyć ich nie mogło wobec ogromnego zapotrzebowania sióstr. Jednakże siostry w żłóbku czynią co tylko w ich siłach. Wstają np. o godz. 5-tej rano a kładą się często dopiero o północy na spoczynek. Na każdem piętrze żłobka sypia ktoś przy dzieciach.

Wszystkie opiekunki i matki karmiące podlegały rewizji lekarza, który także badał każde dziecko przed przyjęciem. — Tolerowaniu niemowląt chorych był zarząd Tow przeciwny od samego założenia żłóbka. Jednakże trudno laikom czynić przepisy lekarzowi. P. dr. Jacobson zatrzymywał niekiedy chore dzieci, chcąc je uratować. — Atoli na posiedzeniu zarządu z dnia 25-go października br. uchwalono bezwzględne oddawanie chorych dzieci ze żłóbka do szpitala miejskiego.

Hygiena domaga się słusznie osobnego szpitalika dziecięcego. Niestety stolica województwa pomorskiego tegoż nie posiada. Nawet o lekarza specjalistę w chorobach dziecięcych Toruń się nie postarał.

Brak pieluszek? pewnie, że powinno być więcej. U matek swoich nieślubnych nie znalazłyby pewnie niemowlęta ani połowy tych pieluszeczek. Szkoda, że autor paszkwilu nie postarał się dla żłobka na Gwiazdkę choć o 500 000 miljonow (pół miljarda) na zakup 200 pieluszek. — Nawiasem mówiąc, zużyło się w żłóbku w ciągu 2 lat tysiąc pięćset pieluszek. Ale autor wolał zarządowi organizacji dobroczynnej i ofiarnym zakonnicom grozić sądem. Może w miejscu sióstr auter podejmie się opieki nad niemowlętami. Ale żal mi w takim razie niemowląt. są rzeczą ohydną.

Żłóbek ma oświetlenie gazowe. Wiadomo lekarzom, że światło gazowe działa niekorzystnie na organizm niemówląt. — Roślinka drobna więdnieje i zanika w gazie Podobnież z drobnemi latoroślami ludzkiemi. — Dlatego Pom. Tow Op n Dz kołacze od samego założenia żłobka w Toruniu o światło elektryczne

Województwo twierdzi, że Magistrat na utrzymaniedzieci za mało płacił. Bezwarunkowo, że tak. Proszę np. porównać opłaty za chore dzieci w lecznicy miejskiej z opłatami w żłóbku. Ale magistrat ściąga część tych poborów od nieślubnych matek niemowląt. A czyż te matki, przeważnie ubogie służące, zdolne były ponieść wyższe opłaty? czy śmiertelność dzieci nieślubnych już przed wojną nie była potworna, choć dzieci pozostawały u matek i karmione były piersią? A ciekawe byłoby stwierdzić statystycznie śmiertelność niemowląt nieślubnych w domu u matek w czasie obecniej szalonej drożyzny. Sądzę, że żłóbek mimo, iż z 99 dzieci oddanych w tym roku — umarło 48, uratował jeszcze nie jedno od śmierci naturalnej a ileż od nienaturalnej? Zresztą biorąc niskie opłaty liczyliśmy, że dopomoże województwo, miasto, społeczeństwo. Ale dla żłóbka mało spotykaliśmy w ostatnim czasie zrozumienia. —

Pom. Tow. Op. n. Dz., utrzymując oprócz niemowląt w żłóbku jeszcze dwa inne własne zakłady dla sierot starszych w t. zw. Stacji Przejściowej w Toruniu i w sierocińcu w Ostrowitem, nadto liczne sieroty w zakładach sióstr w Chełmnie, Grudziądzu, Lubawie, Bydgoszczy i w Zakładzie starostwa krajowego w Chojnicach prowadzące w Toruniu Poradnię Lekarską i Kuchnię Mleczną a przedewszystkiem wielką nadmorską kolonję leczniczą w Gdyni dla dzieci z całej Polski, ma zbyt szczupłe dochody, by przy obecnej drożyźnie wszystkie te dzieci dostatecznie zaopatrzeć. Jeżeli w Warszawie grożą zamknięciem szpitali, to w jaki sposób Tow. nasze, mające tak liczne obowiązki, ma utrzymywać jeszcze żłóbek wojew pom? Dlatego prosimy Woj. Radę Opieki Sp. albo magistrat aby przyjęły żłóbek po odkupieniu naszych sprzętów na własny rachunek. —

A do odpowiedzialności za śmiertelność niemowląt toruńskich niech władze pociągną nie zakonnice oddane służbie Bożej i dobru bliźniego i nie idealistów, opiekunów sierot, ale ojców tych dzieci, kalających się w kale rozpusty, zatruwających atmosferę zgniłym jadem chorób wstrętnych, produkujących po kilku szklankach groku, wychylonych w eleganckich kawiarniach lub ordynarnych knajpach, najnieszczęśliwsze istoty na ziemi, a potem rzucających te matki i te dzieci, ofiary swej zwierzęcości, na bruk i w otchłań nędzy i występku. —

W styczniu urządzamy wielką kwestę „Ratujcie Dzieci" w Toruniu i na Pomorzu Odmówcie sobie kilka szklan ponczu czy kiel. wódki, wyrzeczcie się kilkunastu papierosów a pieniądze zaoszczędzone na alkoholu i tytuniu kartach i kabareach oddajcie Pomorskiemu T-wu Opieki nad Dziećmi w Toruniu, Warszawska 14 I a serce zadrga wam radością gwiazdkową i dopomożecie niemowlętom i starszym sierotkom.

Ks Henryk Szuman, prob. w Nawrze, prezes Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi.

WALORYZACJA.

Sposoby obliczania.

Już zaczęły ukazywać się przepisy wykonawcze do ustawy o waloryzacji, której znaczenie omawialiśmy wczoraj obszernie. Ponieważ wszystkie prawie dochody państwowe będą od 1. stycznia zwaloryzowane, przepisów tych będzie kilkadziesiąt, każdy resort ogłosi je w swoim zakresie.

Omówiliśmy już poprzednio waloryzację taryfy kolejowej i podatku przemysłowego. Dodać jeszcze należy, że sumy podatku przemysłowego, które dotychczas ściągano w markach polskich, przeliczone będą na franki złote według kursu

1 fr. 8,785,46 mk.

Ważne są przepisy wykonawcze, dotyczące

podatków zaległych

z r. 1923. Jeżeli wymiar tych podatków, czyli obliczenie przez odpowiedni urząd skarbowy, jaka suma wypada na płatnika, zostało dokonane w r. 1923, to podatki te będą przeliczane na franki złote

według kursu franka złotego przeciętnego z r. 1923

i następnie już ściągnięte w markach polskich według kursu franka złotego w danym dniu.

W ten sposób płatnik, który nie opłacił podatku w r. 1923, zapłaci sumę daleko większą w markach polskich, aniżeliby w ostatnich dniach grudnia roku bieżącego na niego wypadało. Naprzykład płatnik miał opłacić w grudniu r. b. 1,000,000 mkp., co równa się mniej więcej jednemu frankowi złotemu. Kurs przeciętny z roku 1923 (jeszcze nie obliczony) będzie daleko mniejszy niż ostatnio, może około 200 tys. W takim razie po N. Roku na płatnika tego wypadnie już nie jeden frank złoty a 1,000,000:200,000= 5 franków złotych. Tę sumę będzie musiał uiścić według bieżącego kursu franka złotego w dniu ściągnięcia z niego należności.

Podatki gruntowy i budynkowy

zwaloryzowane będą w ten sposób, że dotychczas obowiązujące stawki markowe będą przeliczone na franki złote według kursu

1 fr. zł. 11,369 mkp.

Zwaloryzowana także została w podobny sposób danina lasowa według kursu franka złotego 432,630 mkp.

Obowiązujący dla nowych stawek zwaloryzowanych po Nowym Roku kurs franka złotego codzień będzie drogą telegraficzną podawany przez główny urząd pocztowy do wszystkich urzędów pocztowych w całym kraju i **według tego kursu będą ściągane codzień podatki.**

Jednak niektórzy funkcjonarjusze skarbowi w miejscowościach bardzo oddalonych od urzędu skarbowego będą ściągali podatki według kursu obowiązującego w ciągu tygodnia, a nawet w niektórych wypadkach w ciągu dwóch tygodni.

Jeżeli więc na płatnika wypadnie zapłacić według nowych stawek we frankach złotych, przypuśćmy 10 fr zł., to sumę tę ściągną z niego według kursu, obowiązującego w dniu zapłaty, np. 1 200 000 mkp. za frank złoty, czyli ogółem 12 miljonow mkp.

Prócz podatków bezpośrednich zwaloryzowane będą także wszystkie podatki pośrednie.

Cło

będzie przerachowane na franki złote, według parytetu na podstawie taryfy celnej z 1919 r. Cło zniżone wynosić będzie 75 proc. cła zwykłego.

Zwaloryzowane też będą opłaty za wszelkie świadczenia państwowe.

Służba jednorocznych.

Z nowym rokiem zostały zmienione rozkazy wojskowe co do czasu służby i szkolenia jednorocznych.

Zasadnicza zmiana jest w zniesieniu rozkazu, który zezwalał na odliczenie z jednorocznej służby czasu, spędzonego w wojsku przed powołaniem do szeregu z poboru, czyli czasu uprzedniej służby ochotniczej, którą dotychczas się zaliczało. Władze wojskowe wychodzą z tego założenia, że i tak już jednoroczni mają znaczną ulgę przez skrócenie im, z powodu cenzusu naukowego, czasu obowiązkowej ustawowo służby do połowy, mieliby więc podwójne ulgi, które mogą się odbić na wyszkoleniu wojskowem i uniemożliwić przez to uzyskanie warunków potrzebnych do zamianowania podporucznikiem rezerwy.

Jednoroczny czas służby podzielono na 3 okresy: 1-szy 3 miesiące szkoły szeregowca, 2-gi 6 miesięcy wyszkolenia w kompanji szkolnej podchorążych rezerwy piechoty, 3-ci 3 miesiące praktyczne przeszkolenie w pododdziale macierzystym.

Po ukonczeniu tej szkoły jednorocznej otrzymuje się stopień podchorążego rezerwy i w tej randze odbywa się pierwsze ćwiczenia rezerwy. Po drugich ćwiczeniach rezerwy otrzymuje się awans na podporucznika rezerwy.

Podkreślić należy, że rozkaz powyższy zabrania kategorycznie używania jednorocznych do służby kancelaryjnej i gospodarczej — winni oni przejść tylko służbę linjową.

Handel polsko-francuski.

Z porównania obrotu handlowego pomiędzy Polską a Francją z obrotem pomiędzy Francją a innemi państwami wynika, iż pod względem wywozu Polska dopędza szybko Czechosłowację, która wywiozła w ciągu 10 miesięcy ub. r, do Francji za 164 999 000 fr. wobec polskiego wywozu w sumie 116 220 000 fr. Zjawisko to tłumaczy się faktem, iż Czechosłowacja pomimo dogodniejszego traktatu wywozi również do Francji przeważnie surowce, półfabrykaty i artykuły spożywcze, częstokroć pochodzenia polskiego. Natomiast, pod względem przywozu z Francji Czechosłowacja importwała zaledwie za 39 666 000 fr. w ciągu 10 mies. ub. r. wobec 68 178 000 fr. importu francuskiego do Polski. (Pat.)

Wiadomości potoczne.

—* **Wspaniały dar.** Otrzymujemy od Pomorskiego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi zawiadomienie że pan Olgierd Gordziałkowski dawny obywatel kresowy, obecnie właściciel Łęgu w Wielkopolsce, złożywszy uprzednio miljard marek na głodne dzieci w Warszawie przesłał również na ręce p. Marji Świackiej 100 000 000 mk. na sierocińce, razem ze słowami: Dla ludzi z przedwojennemi nienaruszonemi funduszami jest to oczywiście mała suma, lecz mnie prawie całkowicie wywłaszczonemu zechce Pani wybaczyć, że większą sumą służyć nie mogę".

W nadziei, że czyn ten piękny znajdzie naśladowców na Pomorzu, ślemy hojnemu ofiarodawcy i zacnemu obywatelowi serdeczne podziękowanie. Marja Świacka.

Pom. Tow. Opieki n. Dziećmi.

—* **Z walnego zebrania handlowców.** W obecności około stu członków i gości odbyło się w piątek wieczorem w „Dworze Artusa" walne zebranie Związku Handlowców filja Toruń które zagail w nieobecności przewodn. p Hadriana, zast tegoż p Günter. Po przeczytaniu protokółu przystąpiono do sprawozdania rocznego i wyboru nowego zarządu. Wyborom przewodniczył p. Rossmann Za zgodą ogólną zebranych wybrano na nowo zarząd dotychczasowy który po ukompletowaniu składa się jak następuje: Hadrian, przewodn., Günter zast., panna Piżewska sekretarka, Kawecki zast.; Wagner skarbnik, Kamiński zast., Gorski i Dzięgielewski ławnicy. Po ukończeniu wyborów wygłosił p Sędzicki referat na temat: zadania polskiej młodzieży kupieckiej. Mówca podkreślił jej działalność narodową na Pomorzu podczas niewoli oraz sumienne spełnianie obowiązków narodowych tejże w chwili odrodzenia Polski W dyskusji nad tematem poruszono jeszcze niektóre ważne sprawy a tak samo w wolnych wnioskach. Interesujące to zebranie zamknął przewodniczący o godzinie 10 wieczorem.

—* **Pamiętajcie o ptakach.** Tegoroczne opady śniegu oraz mrozy dają się nietylko ludziom we znaki, lecz i ptactwu naszemu. Dlatego należy i o nie pamiętać i wysypywać mu żer jaki bądź. Pamięć o tem jest przedewszystkiem zadaniem dziatwy naszej. To też w szkołach powinno się stale dziatwie o tem przypominać.

—* **Wystawa prasy technicznej polskiej i zagranicznej.** W związku z projektowanym obchodem 50 roku wydawnictwa „Przeglądu Technicznego" który jest, jak wiadomo, najstarszem w Polsce pismem technicznem, Redakcja tego wydawnictwa zamierza zorganizować wystawę prasy technicznej polskiej i zagranicznej.

Projekt tej nadzwyczaj ciekawej i pożytecznej wystawy wywołał duże zainteresowanie i spotkał poparcie zarówno władz Politechniki gdzie ma być umieszczona wystawa, jak też przedstawicieli państw obcych w Warszawie. Można więc oczekiwać że uda się go zrealizować gromadząc liczne wydawnictwa wśród których znajdzie się sporo takich, co poraz pierwszy ukażą się w Warszawie.

W ten sposób będzie umożliwione bliższe zaznajomienie się z bogactwem prasy technicznej zachodniej i uwydatni się jej znaczenie dla rozwoju wiedzy i techniki współczesnej.

Wystawa ma być otwarta dnia 20 stycznia r p.

—* **Warsztat krawiecki inwalidów wojennych przy ulicy Wysokiej** tuż obok Książnicy im. Kopernika cieszy się powodzeniem wśród klienteli dbającej o odzież wykonaną ze wzorową starannością. Wykonanie zleconych warsztatowi wspomnianemu prac odbywa się z niezwykłą sumiennością i precyzją. Ceny mimo to bardzo niskie. Do grona stałej klienteli kierownictwo warsztatu, spoczywające w rękach rutynowanego fachowca p. Zielińskiego zalicza m. in. najwybitniejszych obywateli tak cywilnych jak i wojskowych.

—* **Szkodliwe surogaty.** Wobec rozporządzenia ministra zdrowia publicznego unieważniającego pozwolenie na wyrób surogatów słodzonych sacharyną: „Słodol", „Kawol" „Czekoladol" sok cytrynowy sztuczny i sok grenadinowy sztuczny, wydział zdrowia winien polecić dozorcom sanitarnym zwracać przy oględzinach sklepów uwagę na powyższe surogaty.

—* **Pożar w cieplarni.** Wczoraj we czwartek wieczorem o godzinie 19.52 telefonem zawezwano straż pożarną na ulicę św. Jerzego 6 gdzie wybuchł pożar w cieplarni należącej do p. Tomaszewskiego Straż zastała tam palącą się ścianę, sufit oraz półki z kwiatami doniczkowemi. Ostatnie w dość znacznej ilości uległy zniszczeniu. Szkody stąd powstałe są dość poważne.

Z KRAJU.

Tuchola. (Likwidacja wyszynków wódki). Skutki zakazu picia wódki dały się tu w okolicy we znaki. Jedyna cukiernia w miejscu która miała wyszynk piwa, zamknęła swoje podwoje. Właściciel przenosi do niej swój drugi interes „Bazar" — przedmioty domowe i kuchenne z ulicy Świeckiej. Karczmarzowi w Koślince odebrano koncesję, skutkiem czego właściciel skład zamknął. Oberzysta Sprengel w Bladowie zamknął swój interes dobrowolnie. W Gostyczynie zamknął lokal Bukofzer.

Tczew. (Odznaczenie dwóch Sióstr Miłosierdzia). Pan Prezydent Rzeczypospolitej udzielił dwom Siostrom św. Wincentego a Paulo order Odrodzenia Polski — Polonia Restituta a mianowicie przełożonej Zakładu św. Wincentego Siostrze Amalji Benge z Tczewa oraz Siostrze Eleonorze Bączek, znanej w Pelplinie i całej okolicy pod imieniem siostry Józefy z tamtejszego Zakładu św. Józefa. Ordery wręczył obu na polu dzieł miłosierdzia zasłużonym staruszkom p. starosta Dytkiewicz z Tczewa, pierwszej w wigilję Bożego Narodzenia, drugiej w drugie święto.

Inowrocław. (Zaczadzenie.) Wypadek zaczadzenia gaz. węglowym zaszedł wczoraj w mieście naszem. W tym wypadku na szczęście ofiarą stało się życie tylko jednej osoby, śp. Domiceli Szmerling, żony hutnika pracującego w hucie szklanej p. Fr. Dźwikowskiego. Nieszczęśliwą znaleziono rano bez życia. Wszelkie starania o przywrócenie jej do życia okazały się daremne.

Trzemeszno. (Niepożądani goście). Na bruku tutejszym pojawił się swojego czasu Żyd któremu interesa jakoś idą na rękę. Nie dość na tem, że w przeciągu kilku miesięcy ów Żydek wzbogacił się niebywale, w dodatku mimo, że jest objęty poborem do wojska, chodzi sobie po cywilu.

Tajemnicę tę wyjaśniono i stwierdzono, że Żyd ten jest optantem na rzecz Niemiec, wobec czego nie potrzebuje w wojsku służyć.

Ładne więc stosunki panują w Polsce: Żyd może Polskę i polskie społeczeństwo okradać, ale bronić Polski mu nie wolno...

Szamotuły. (Czerwone marki). Spekulacja jednomarkówkami zaraziły się także dzieci szamotulskie które oferują kupcom „czerwone marki" w nadziei, żę dostaną za nie miljony, ale interes ten stale się nie udaje. Spekutować na jednomarkówkach i dziesięciomarkówkach rozpoczęli Żydzi, aby spowodować sztuczny, niczem nie uzasadniony wyższy kurs tych znaków, a potem wpychać je z dużym zyskiem naiwnym. Jak nam wiadomo czarnogieldziarzami markówkowymi zajmuje się gorliwie policja.

Chodzież. (Skutki zawiei śnieżnych). W Nowy Rok zawierucha była tak wielką, że pociąg wychodzący z Poznania o pół 3 po poł. stanął pod Golęczewem i dopiero po usunięciu przez kolejarzy zasp śnieżnych przybył o 12 godz. w nocy do Chodzieży, nie mogąc już dojechać do Dziembówka. Pociąg wychodzący o 8 godz. wiecz. z Poznania dobił tylko do Golęczewa i musiał się wrócić. Szosy są tak zasypane, że furmanki miejscami nie mogły przejechać.

Grudziądz. (Niebezpieczny wybuch kotła). W przeddzień wigilji Bożego Narodzenia wieczorem w miejscowem więzieniu nastąpił wybuch jednego z 3 kotłów należących do centralnego ogrzewania wodą. Z kotła pozostały szczątki. Z ludzi na szczęście nikt nie ucierpiał, gdyż palacze i dozorca wyszli z kotłowni przed samym wybuchem. Kotły należące do instalacji centralnego ogrzewania „niskiego ciśnienia" nie podlegają żadnemu dozorowi ani nawet próbom odbiorczym. Jest to bezsprzecznie luka w prawodawstwie. gdyż firmy instalacyjne albo z braku dostatecznych technicznych wiadomości, albo, co gorsze, ze względów na nikłe, w stosunku do całej wartości, oszczędności wykonywują je bardzo często tak że kotły te nie są zabezpieczone od powstania nadmiernego w nich ciśnienia. powodującego wybuch. W danym wypadku obeszło się na szczęście bez ofiar ludzkich, lecz straty materjalne instytucji państwowej są bardzo poważne przypuszczalnie około 19 miljardów marek.

Puck. (Lody w zatoce ruszyły. — Skutki zawieji śnieżnych). Gwałtowna zawieja śnieżna zerwała w sobotę w południe w zatoce wielkie kawały lodu, które ruszyły w stronę zatoki gdańskiej.

Pociągi kolejowe w powiecie naszym mają z powodu wielkich mas śniegu jakie w ostatnich dniach opadły, bardzo utrudnioną jazdę. Zdarzyło się nawet że pociąg na Hel utknął w śniegu około Swarzewa, a krokowski wogóle ze stacji nie wyjechał.

Warszawa. (Wzorowy strażnik toru kolejowego). Pisma warszawskie donoszą: Z powodu silnych mrozów pękła na torze kolejowym szyna koło stacji Polomin. Budnik kontrolujący właśnie tor zobaczywszy to pobiegł czem prędzej naprzód na jakie 250 metrów i zapomocą sygnałów wstrzymał pociąg akuratnie nadjeżdżający. Pasażerowie z wdzięczności dla sumiennego budnika zebrali 180 milj. mk

Katowice. (Maszynista spalony na parowozie). W czasie świąt wydarzył się tu bardzo tragiczny wypadek niewątpliwie spowodowany zawartością dynamitu w węglu. Mianowicie na parowozie zdążającym z kopalni Schreibera na szyb Karola w pow. rybnickim, buchnęły nagle płomienie.

Wrzucający wówczas węgiel maszynista żywcem został spalony.

Wesoły kącik.

Mądry Wojtek.

Proboszcz. Oj Wojciechu, Wojciechu! Tyle razy wam mówiłem, że wódka jest waszym najgorszym wrogiem.

Wojciech. Ale przecie ksiądz dobrodziej mówił, że wrogów trzeba kochać.

Proboszcz. Ale nie do tego stopnia, że by ich aż połykać.

Zwierzenia starego kawalera.

„Nie ożeniłem się dlatego, żeby mieć życie spokojne. Gdybym był bowiem dostał dobrą żonę, lękałbym się ją utracić, gdybym złą dostał — byłbym nieszczęśliwy, gdybym wziął biedną — żylibyśmy w niedostatku, gdybym wziął bogatą — wymawiałaby mi swój posag, gdybym wziął brzydką — nie kochałbym jej, a gdybym dostał ładną — wiecznie bym zazdrościł, zatem nie mam żadnej... i mimo to... życie moje jest pod psem.

Dział gospodarczy.

Zastosowanie sody i wapna w mleczarstwie.

Do utrzymania czystości w mleczarni potrzebne są różne środki odkażające. Do środków najtańszych, a jednak bardzo skutecznych należą: soda i wapno.

Wszelkie zatłuszczone naczynia należy myć gorącą wodą z sodą. Soda łącząc się z tłuszczem, tworzy pewien rodzaj mydła, które daje się bardzo łatwo zmywać. Po odtłuszczeniu trzeba jednak naczynie wymyć bardzo dokładnie najpierw gorącą, później zimną wodą i postawić na powietrzu, ażeby obeschło. Stawiając lub wieszając wymyte naczynie należy uważać, by było dnem do góry ustawione, żeby resztki wody mogły łatwo ściekać. Wycierac na sucho ścierką można tylko w tym wypadku, gdy ścierka jest idealnie czysta i nie wydzielają się z niej kłaczki włókna.

Przy niedokładnem zmyciu sody możemy się narazić na wadę masła, które w połączeniu z małą chociażby ilością sody ma bardzo nieprzyjemny smak i zapach. Smak ten nieprzyjemny i zapach udziela się również maślance. Czasami, gdy taka wada się pojawi, szukamy jej najczęściej w oborze lub paszy, nie wiedząc, że dokładne wymycie naczynia po sodzie może tę wadę w zupełności usunąć.

Wapno ma własność odkażające dezinfekcyjne). Naczynia należy myć wodą wapienną, tak zwaną mleczną. Przyrządza się ją bardzo łatwo—rozpuszczając w niej wapn niegaszone do zabarwienia na kolor mleka. Taką wodą należy myć naczynia.

O ile chcemy przeprowadzić gruntowną dezinfekcję naczyń, należy je nawapnić (silnie wybielić) i pozostawić w tym stanie przez całą noc, a następnego dnia dokładnie wymyć. Odkażanie wylotów ściekowych (kanałów) należy też uskuteczniać wapnem. Do tego celu najlepiej jest używać wapna niegaszonego, wrzucając od czasu do czasu kawałek wapna niegaszonego do czary zamykającej wpust kanału. O ile kanał dalej jest otwarty, należy też od czasu do czasu posypać go wapnem niegaszonem, przez co uniknie się przykrego zapachu, powodowanego rozkładem odpadków mlecznych.

Mówiąc o środkach dezynfekcyjnych, uważam za wskazane podać kilka słów o ścierkach. Naczynie dokładnie odkażone po wytarciu cuchnącą ścierką, zostaje na nowo zakażone, to też powinniśmy ścierki używane w mleczarstwie często odkażać, co daje się uskutecznić w następujący sposób. Po wygotowaniu w wodzie z sodą i wypłókaniu w paru gorących wodach, należy je zamoczyć w zimnym rozczynie wapna chlorowego przez 10 do 15 minut.

Rozczyn wapna chlorowego przygotowywa się z wodą zimną i cedzi przez gałganek. Po wyjęciu z chlorku należy przepłókać ścierki w dwu zimnych wodach i rozwiesić na świeżem powietrzu.

Roztwór 100 gr. (8 łutów) chlorku na kubeł wody jest zupełnie wystarczający, Równocześnie z odkażaniem ścierki zostaną wybielone.

(Poradnik Kółek i Stowarzyszeń Rolniczych).

Ceny produktów rolnych.

Toruń, dnia 5 stycznia 1924. r.

(Notowanie firmy S. Hozakowski w Toruniu) w czasie od 30. 12 — 5. 1. 24.

NASIONA.

	W miljonach mk
Konicz. czerw świeża	70 95
„ biała świeża	90 - 145
„ szwedzka „	60 - 75
„ żółta „	20—30
„ żółta w łuskach	15—20
Inkarnatka	16 18
Przelot	30—35
Raigras krajowy	35 - 40
Tymoteusz	45—55
Seradela	7½ 8
Wyka letnia	7 8
„ zimowa	15—19
Peluszka	8—10
Groch wiktorja	—
Fasola	—
Bobik	—
Gorczyca	15 19
Rzepak	10—11
Rzepik	10 - 12
Łubin niebieski siewny	
Łubin żółty siewny	—
Siemię lniane	12—15
Ryż	—
Konopie	12—15
Mak niebieski	16—20
Tatarka	8 - 9
Proso	—

ZBOŻE:

	W tysiącach mkp
Żyto	7000—7500
Pszenica	11000 - 12000
Jęczmień	6500 - 7500
Owies	7000—7500
Otręby żytnie	5700 -
Otręby pszenne	6250—

Poznańska giełda zbożowa.

Poznań, 7. 1. 1924

W tysiącach marek polskich.

Loco stacja załadowania za 100. kg

Żyto		15500 - 16500
Pszenica		25000 26000
Jęczmień		14500—
Jęczmień brow.		15500—16500
Owies		15500—16500
Mąka żytnia	70%	27000 29000
Mąka pszenna	65%	46000—48000
Ospa żytnia		12000 -
Ospa pszenna		14000—
Ziemniaki jadalne		—
Ziemniaki fabr.		—
Groch polny		25000 - 30000
„ jad. Victor.		40000—5[illegible]000
Wyka		15000 —18000
Peluszka		18000— [illegible]0000
Seradela		13000 - 16000

Uwagi: Sytuacja bez zmiany. Usposobienie mocne.

Warszawa, 7. 1. 9.45. (A. W.) Dolary 7 299 000 do 7 300 000. Funty angielskie 31 320 000. Franki fr. 354 000. Franki belg. 313 000. Franki szwajc 1 270 000. Liry włosk. 310 000. Korony czesk. 210 000. Korony austr. 101.

Gdańsk, 7. 1. 10. (A. W.) Dolary 5.92. Marki polskie 0.72½.

Koniec działu redakcyjnego.
Za redakcję odpowiedzialna: Zofja Guzowska w Toruniu.
Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej, T. A